

A hand with red-painted nails holding a single red rose with green leaves. The hand is wearing a dark suit sleeve with a white cuff.

Justyna Chmielewska

ŻYJ I BOGAĆ SIĘ!

*PROSTY I SPRAWDZONY PLAN
OSIĄGANIA WOLNOŚCI FINANSOWEJ*

©Copyright by Złote Myśli & Justyna Chmielewska, rok 2013

Autor: Justyna Chmielewska

Tytuł: Żyj i bogać się

Wydanie I

Data: 13.06.2013

ISBN: 978-83-7701-775-3

Projekt okładki: Janusz Skierkowski

Redakcja: Magdalena Michalak, Sylwia Fortuna

Skład: Magda Wasilewska

Wydawnictwo Złote Myśli sp. z o.o.

44-117 Gliwice

ul. Toszecka 102

www.ZloteMyсли.pl

e-mail: kontakt@zlotemysli.pl

Autor oraz Wydawnictwo „Złote Myśli” dołożyli wszelkich starań, by zawarte w tej książce informacje były kompletne i rzetelne. Nie biorą jednak żadnej odpowiedzialności ani za ich wykorzystanie, ani za związane z tym ewentualne naruszenie praw patentowych lub autorskich. Autor oraz Wydawnictwo „Złote Myśli” nie ponoszą również żadnej odpowiedzialności za ewentualne szkody wynikłe z wykorzystania informacji zawartych w książce.

Niniejsza publikacja, ani żadna jej część, nie może być kopiowana, ani w jakikolwiek inny sposób reprodukowana, powielana, ani odczytywana w środkach publicznego przekazu bez pisemnej zgody wydawcy. Wykonywanie kopii metodą kserograficzną, fotograficzną, a także kopiowanie książki na nośniku filmowym, magnetycznym lub innym powoduje naruszenie praw autorskich niniejszej publikacji.

Wszelkie prawa zastrzeżone.

All rights reserved.

Spis treści

Opinie o książce.....	7
Wstęp, czyli o czym jest ta książka?	13
Dlaczego bogaci się bogacą, a biedni biednieją?.....	17
Dlaczego ludzie nie są bogaci?	20
Oznaki blokady finansowej.....	22

Część I **Wzorce mentalne**

Rozdział 1. Przekonania i ich zmiana	27
Cierpienie i przyjemność	32
Przekonania i ich zmiana.....	35
Zmiana negatywnych myśli.....	58
Rozdział 2. Wartości i ich redefiniowanie	61
Wartości i prawa, które nimi rządzą.....	65
Autosabotaż finansowy.....	71
Rozdział 3. Potrzeby i sposoby ich zaspokajania	83
Pięć podstawowych potrzeb człowieka	84

Część II **Wiedza i umiejętności**

Rozdział 4. Inwestujemy!	107
Rozdział 5. Gdzie jesteś i dokąd zmierzasz?.....	119
Sześć etapów ustanawiania i osiągania Twoich celów finansowych ..	119
Osiem planów wygrania gry.....	121
Rozdział 6. Droga do absolutnej wolności finansowej.....	125
Klucz do wolności finansowej	129
Procent składany	134

Jak pracują pieniądze?	134
Etat czy biznes?	165
MLM — Marketing sieciowy	173
Test tolerancji na ryzyko	190
Zainwestuj w siebie	198
Wartość netto i masa krytyczna	203
Sześć marzeń finansowych	204
Trzy kosze finansowe	206
Trzy pudełka na czekoladki	211
Sześć marzeń (i poziomów) finansowych	213
Plan i cele	225
Tożsamość inwestora	228
Rozdział 7. Tajemna wiedza finansowa	233
Dźwignie finansowe	233
Jak nie stracić na spadku?	238
Rozdział 8. Strategia wyjścia z długów	241
Plan wyjścia z długów (plan na 1–5 lat)	244
Zakończenie	247

Opinie o książce

Z reguły nie czytam książek o charakterze poradnikowym, chyba że dotyczą trawników, roślin lub ogrodów. Zawsze wydawało mi się, że mądrość w nich zawarta powinna prowadzić czytelnika do pełni szczęścia i spełnienia, a tak przecież nie jest. Większość z nas nie jest ani dostatecznie szczęśliwa, ani bogata, ani nastawiona na życiowy sukces. Dlaczego więc przeczytałem książkę *Żyj i bogać się?* Bo mnie o to poproszono — i wcale tego nie żałuję, wręcz przeciwnie. Sporo dowiedziałem się o sobie, również o przyczynach moich niepowodzeń finansowych i inwestorskich. Ta książka nie jest zwykłym czytadłem z cyklu lektura „lekka, łatwa i przyjemna”. Jeśli rzeczywiście chcemy coś zmienić w swoim życiu, to trzeba jej poświęcić sporo czasu. Nie tylko czytać, analizować, ale przetestować samego siebie, po to by np. dowiedzieć się, „jakim jestem inwestorem”. Rozpoznać i spróbować pokonać własne blokady finansowe, zastanowić się nad sposobem dodatkowego zarabiania.

Odkładasz przyjemności na później, przesadnie oszczędzasz na drobiazgach, a bez troski traktujesz duże kwoty. Polegasz wyłącznie na specjalistach, a brak

sukcesów zwalasz na ogólny stan gospodarki — to są twoje blokady, z którymi możesz sobie poradzić. „Ty sam musisz pilnować swoich inwestycji. Nie ufaj doradcom, oni mogą się mylić, a ty płacisz” — pisze autor. Gdybym te stwierdzenia znalazł wcześniej i wziął je sobie do serca, być może nieco mniej boleśnie przeszedłbym przez kryzys roku 2008. Właśnie teraz w połowie sierpnia 2011 mocno daje się we znaki druga fala kryzysu. Nikt dokładnie nie wie, co będzie dalej, większość analityków twierdzi, że perspektywy są pesymistyczne. Warto więc zacytować jeszcze jedno zdanie z *Żyj i bogać się*: „Gospodarka dąży do równowagi. Jeśli gdzieś jest strata, w innym miejscu pojawia się zysk. Jeśli tanieją akcje, drożeje złoto”. Czy dzięki tej lekturze uda się uniknąć kolejnych raf i mielizn inwestorskich? Gwarancji nikt nie daje, ale spróbować warto.

Zygmunt Chajzer
Prezenter telewizyjny



Czytając tę książkę, nie sposób nie odnaleźć analogii do sportu. Książka wyraźnie pokazuje, że jeżeli chcesz odnieść sukces finansowy, musisz zmienić swoje nawyki. Zamiast konsumenta, stać się inwestorem; zamiast liczyć na to, że pomogą ci inni, wziąć sprawy w swoje ręce.

Wielu, podziwiając sportowców, widzi medale, trofea i tytuły — nie dostrzegając ogromu zaangażowania, wielu lat treningu, a także ciągłej pracy nad nastawieniem, postawą i motywacją. Nie znam nikogo, kto odniósł sukces w sporcie czy biznesie bez wspomnianych elementów. Za każdym sukcesem stoi cena, za każdym tytułem — wysiłek, za każdym zyskiem — wkład. Ta książka jest doskonałym narzędziem do tego, aby osiągnąć w życiu to, co sprawia nam tak wiele trudności, to, o co tak wszyscy zabiegamy, to, czemu często poświęcamy całe życie. Ta książka to prosta instrukcja do odniesienia sukcesu finansowego.

Polecam tę książkę, ponieważ nie jest ona tylko opowieścią o finansach, ale przede wszystkim swego rodzaju indywidualnym programem szkoleniowym, którego ukoronowaniem jest seminarium *Żyj i bogać się!* Jeżeli książka wpłynie na podniesienie inteligencji finansowej, to seminarium będzie początkiem drogi wiodącej do sukcesu finansowego.

Andrzej Supron

***Sportowiec, sędzia sportowy, biznesem i inwestor
najwybitniejszy polski zapaśnik, wielokrotny medalista***



Pieniądze to temat tabu w Polsce, ta książka pokazuje to pojęcie we właściwym świetle. Jak pogodzić zarabianie

z wartościami, jak skutecznie zadbać o swoją stabilność finansową, jaką drogę — etatu czy własnej firmy — wybrać? Zachęcam do przeczytania szczególnie ludzi młodych, debiutujących w życiu zawodowym i finansowym. Na pewno łatwiej będzie się Wam odnaleźć i obrać właściwy kierunek.

Dariusz Żuk

Prezes Fundacji Polska Przedsiębiorcza AIP



Autor ani wydawca nie mogli tego oczywiście zaplanować, ale okres wahań na rynkach i serie ostrych spadków indeksów to — paradoksalnie — świetny moment, by uczyć zachowania się w grze rynkowej.

Książka nie jest elementarzem giełdy czy rynków walutowych i nie odpowiada na pytanie: jak zarabiać? Jej tematem jest: jak wyrobić w sobie postawę najlepszą do podjęcia ryzyka inwestorskiego. A wszystko w sposób czynny, bo książka nie jest wykładem, ale raczej zeszytem ćwiczeń. Arkadiusz Bednarski nie przemawia, ale rozmawia z czytelnikiem.

Andrzej Nierychło

**Dziennikarz, redaktor TV Biznes, wydawca,
kierował m.in. redakcją dziennika „Puls Biznesu”**



Biedni i bogaci. Zawsze byli, są i będą. Jaka jest między nimi różnica? Czy bogactwo to tylko spadek lub wygrana? Czy można dojść do bogactwa własną pracą? Co zrobić, by do bogactwa dojść? Co zrobić, by bogactwo utrzymać?

Pytania, które zadaje sobie bardzo wiele osób. Pytania, które wielu męczą i spędzają sen z powiek.

Nie ma na nie łatwych odpowiedzi. Nie ma super-hyper-cud-sposobów na stanie się bogatym.

Choć może są? Wystarczy jednak cel, determinacja, samokontrola we własnym działaniu. We wszystkich podejmowanych decyzjach i krokach. Prosty to przecież właściwie przepis. Na pewno faktycznie mogący prowadzić do sukcesu.

Czy jednak realny? Właśnie o realności kontroli nad sobą jest ta książka. Pokazuje, co i jak powinniśmy robić, jakie umiejętności, wiedzę, doświadczenia uzyskać, jak nad nimi panować, by móc iść tam, gdzie chcemy podążać. Jeśli chcemy na pewno podążać w kierunku finansowego sukcesu, jeśli chcemy ten finansowy sukces osiągnąć. Nie dla każdego jest to przy tym sposób. Wielu przeczyta i uzna, że to dla nich za trudne, że to niemożliwe. To ci, którzy nie chcą. Będą czekać na los na loterii życia, który pewnie dla nich nie przyjdzie. A nawet jeśli się pojawi, to najpewniej zabłyśnie na chwilę. Szybko i łatwo

zarobione pieniądze bowiem, bez wiedzy, jak ich używać i wykorzystać, rozplywają się błyskawicznie. Nawet nie wiemy kiedy.

Jeśli jednak ktoś chce, naprawdę chce, tak naprawdę, naprawdę, to w tej książce dostanie wiele odpowiedzi, co i jak można zrobić. Nie zwolni to z myślenia, nie zwolni z pracy, nie zwolni z determinacji. Ale czasem choćby umocni we własnych przekonaniach, we własnych pomysłach.

Marcin Z. Broda

**Redaktor naczelny „Dziennika Ubezpieczeniowego”,
„Miesięcznika Ubezpieczeniowego”**

Wstęp, czyli o czym jest ta książka?

*Zastąp swoje wymówki sensownymi powodami,
a wszystko będzie łatwiejsze do zrozumienia.*

Donald Trump

Każdy, kto bierze do ręki nową książkę, czyta jej tytuł i zastanawia się, o czym tak naprawdę ona jest.

Na początek kilka faktów:

- ◆ Evelyn Adams wygrała dwukrotnie, łącznie 5,4 mln dolarów. Dzisiaj mieszka w przyczepie i nie ma za co żyć.
- ◆ Callie Rogers wydała swoją całą wygraną z roku 2003 — 3 mln dolarów — na zakupy, kokainę, przyjaciół i powiększenie biustu.
- ◆ Suzanne Mullins wygrała na loterii w 1993 r. Aby uniknąć podatków, kobieta, zamiast jednorazowej wypłaty, zażyczyła sobie, by wygraną wypłacano jej w transzach. Wydając rocznie więcej, niż wynosiła wartość wypłat, szybko jednak popadła w długi. Zdecydowała się na wzięcie pożyczki w wysokości 200 tysięcy dolarów na poczet jednej z kolejnych wypłat.

Wkrótce po tym manewrze Mullins postanowiła zmienić formę wypłat pieniędzy — zrezygnowała z wypłat w transzach, które przysługiwały jej w ramach nagrody, i ryczałtem wypłaciła całą pozostałą przysługującą jej część. Zapomniała jednak o 200 tysiącach dolarów długu. Firma pożyczkowa postanowiła ją pozwać, a sąd nakazał jej zwrócić 154 tysiące dolarów. Niestety, Mullins w chwili otrzymania wezwania do zapłaty nie miała już żadnych środków i nie miała z czego oddać długu.

Czy wiesz, że:

- ◆ W pierwszym roku po rozwodzie stopa życiowa kobiet pogarsza się średnio o 73%?
- ◆ Spośród ludzi starszych, którzy żyją w nędzy, 3 na 4 osoby to kobiety, a 80% z nich nie doświadczyło biedy za życia ich mężów?
- ◆ 7 na 10 kobiet będzie w pewnym momencie żyło w nędzy?

Ekonomiści z Uniwersytetów: Kentucky, Pittsburg i Vanderbilt starali się odpowiedzieć na pytanie, co się dzieje, kiedy osoby będące w słabej kondycji finansowej otrzymują nagle duży zastrzyk gotówki. Zebrali dane od 35 000 osób, które w latach 1993–2002 wygrały na loterii Florida Fantasy 5 łącznie ponad 150 mln dolarów, i porównali to z danymi stanowego rejestru bankructw. Ich odkrycia opublikowanie w *The Review of Economics*

and Statistics jesienią roku 2010 pokazują, że duże wygrane na loteriach nie mają większego wpływu na zredukowanie prawdopodobieństwa bankructwa. Ponad 1900 zwycięzców zbankrutowało w ciągu 5 kolejnych lat.

Dlaczego tak się dzieje?

Badacze starają się wyjaśniać, że przyczyna tkwi w innym traktowaniu pieniędzy, które pojawiają się jako nieprzewidywane, dodatkowy przychód, oraz że osoby, które wygrywają, najczęściej nie mają odpowiedniej edukacji finansowej. Są to bardzo ważne drogowskazy, które pokazują nam, że aby stać się osobą wolną finansowo, potrzebne są 2 rzeczy: odpowiednie wzorce oraz właściwa wiedza.

I o tym właśnie jest ta książka. Traktuje ona także o tym, jak Ty sama, o własnych siłach, możesz stać się osobą niezależną finansowo.

W książce będą pojawiać się na przemian określenia: zaemożność, bogactwo, wolność finansowa i niezależność finansowa. Jednak nie jest to publikacja o tym, jak stać się miliarderem, chociaż techniki oraz wiedza w niej zawarte pozwalają osiągnąć niczym nieograniczone bogactwo. Pozycja ta jest natomiast pełnym i wyczerpującym kompendium, które daje gotowe narzędzia do osiągnięcia absolutnej wolności finansowej. Osiągając poziom absolutnej wolności finansowej, możesz robić to, co chcesz, kiedy chcesz, gdzie chcesz, z kimkolwiek chcesz, tak długo jak chcesz. Przez cały czas!

Owa wolność finansowa może dla każdego człowieka stanowić inny poziom miesięcznych dochodów oraz inną wielkość zgromadzonego kapitału. W większości wypadków jest to równe posiadaniu konta, na którym znajdują się co najmniej 8-cyfrowe kwoty. Są jednak osoby, które nie potrzebują wczasów na Hawajach, opłynięcia kuli ziemskiej czy posiadania garażu pełnego sportowych samochodów. Będą szczęśliwe, spędzając 2 tygodnie beztroski w Egipcie, spływając Czarną Hańczą i jeżdżąc kilkuletnim volvo. Do tego zaś w zupełności wystarczy o wiele niższa kwota, która będzie im dawała kilkanaście tysięcy złotych pasywnego, miesięcznego dochodu. Dlatego ta książka jest drogowskazem na drodze do niezależności finansowej.

Czy słyszałeś, że:

- ◆ pieniądze szczęścia nie dają;
- ◆ pieniądze to nie wszystko;
- ◆ jestem biedny, ale uczciwy;
- ◆ bogaci to złodzieje;
- ◆ pierwszy milion trzeba ukraść...?

A co Ty myślisz o pieniądzach i bogactwie?

Czy wiesz, że można:

- ◆ zarabiać na własnym kredycie hipotecznym;
- ◆ szybko wyjść z długów;

- ◆ uczciwie się wzbogacić;
- ◆ stać się wolnym finansowo w ciągu kilku lat;
- ◆ w ciągu jednego roku zwiększyć swoje zarobki o 500%?

Wiesz, jak to zrobić?

Jeżeli milionerowi, który sam doszedł do swojego bogactwa, zabierzemy milion, to pozostaje tylko kwestią czasu, aby go odzyskał. Jeżeli biednemu damy milion, pozostaje tylko kwestią czasu, kiedy znów będzie bez pieniędzy.

Na pewno nie raz zastanawiałaś się:

- ◆ dlaczego jedni ludzie są bogaci, a inni biedni?
- ◆ dlaczego „biednemu wiatr w oczy”, a bogatemu „nawet byk się ocieli”?
- ◆ czy bycie biedną jest godne pochwały, a bogatą naganne?
- ◆ czy pieniądze są powodem nieszczęść na świecie?
- ◆ czym są pieniądze i bogactwo?
- ◆ czy jest jakiś sposób na to, aby stać się bogatą, wolną finansowo?

Ta książka i seminarium *Żyj i bogać się* odpowiadają na te i wiele innych pytań.

Dlaczego bogaci się bogacą, a biedni biednieją?

Na początek zastanów się i odpowiedz sobie na poniższe pytania.

Cztery pytania dotyczące presji finansowej:

1. Kiedy ostatni raz czułaś presję finansową (brak pieniędzy)?
2. Czy w tym momencie życia czujesz presję finansową?
3. Czy posiadanie większej sumy rzeczywiście zmniejsza Twoją presję finansową?
4. Kiedy czułaś się zupełnie wolna od presji finansowej?

Jeżeli, podobnie jak zdecydowana większość ludzi, nie jesteś zadowolona ze swojej sytuacji finansowej, jeżeli nie żyjesz na takim poziomie, na jakim chcesz, ponieważ nie masz na to wystarczających środków, jeżeli obawiasz się o finansową przyszłość swoją i swoich najbliższych, to wiedz, że jest pięć sposobów na zabezpieczenie swojej przyszłości finansowej.

Pięć sposobów na zabezpieczenie przyszłości finansowej:

1. Możesz otrzymać majątek w spadku.
2. Możesz „wznieć się” w majątek.
3. Możesz wygrać na loterii.
4. Możesz zaskarżyć jakąś firmę i wygrać proces.
5. Możesz „zrobić” majątek.

Pierwsze cztery metody pominiemy, bo nie o tego rodzaju bogaceniu się będziemy mówili. Nie tędy wiedzie droga do prawdziwego bogactwa. W USA, kraju, w którym mieszka najwięcej milionerów, 80% z nich to milionerzy w pierwszym pokoleniu. A zatem jedynie 20% otrzymało majątek w spadku lub się weń „wznieło”. Można oczywiście liczyć na łut szczęścia, na to, że mi się uda, że może odnajdzie się jakiś bogaty, zapomniany wujek z Ameryki, po śmierci którego pojawi się spory majątek. Jednak prawdopodobieństwo tego, że tak się stanie, jest nikle, i ludzenie się, że tak będzie, oraz oczekiwanie, że pewnego dnia wszystko się zmieni, jest po prostu naiwnością. Wiele osób liczy także na to, że wygra na loterii. No cóż, odwołując się po raz kolejny do statystyk, możemy dojść do wniosku, że prawdopodobień-

stwo wygranej na loterii ma się tak jak jeden do trzynastu milionów, zaś uderzenia piorunem jeden do siedmiu milionów. Skoro nikt nie chce być uderzony piorunem, co jest bardziej prawdopodobne, to dlaczego tak wiele osób chce zdobyć coś, co jest dwa razy mniej prawdopodobne? Poza tym, jak już wiesz, nawet ci, którym udało się wygrać, szybko tracą swoje pieniądze. Często też osoby, które wygrały, nawet o tym nie wiedzą i nigdy nie odbierają swoich nagród.

Są także tacy, którzy skarżą bogate koncerny i chcą ogromnych odszkodowań, najczęściej z powodu zapadnięcia na śmiertelną chorobę w wyniku stosowania ich produktów. Najczęściej takie procesy odbywają się w USA, jednak, podobnie jak ma to miejsce w wypadku wygranych na loterii, nierzadko wypłata odszkodowania nie czyni z powodów ludzi wolnych finansowo.

Skupmy się zatem na tym, jak zdobyć majątek, ponieważ jest to znacznie łatwiejsze, a przede wszystkim bardziej przewidywalne i realne niż omówione powyżej przypadki. Zastanówmy się najpierw, dlaczego ludzie nie są bogaci.

Dlaczego ludzie nie są bogaci?

1. Nie określili precyzyjnie, czym jest bogactwo.
2. Czynią z bogactwa ruchomy (ciągle oddalający się) cel.

3. Określają swoje bogactwo w sposób, który sprawia, że staje się ono niemożliwe do osiągnięcia.
4. Nie wierzą w ten niemożliwy do osiągnięcia cel.
5. Nigdy nie robią z tego absolutnej konieczności.
6. Nie mają realistycznego planu.
7. Nie realizują swojego planu.
8. Nie mają dobrych nauczycieli. Nie szukają dobrych wzorców i nie czerpią z nich.
9. Słuchają specjalistów i ekspertów, przenosząc na nich odpowiedzialność za pomnażanie swoich pieniędzy, zamiast zająć się tym samodzielnie.
10. Poddają się w momencie gdy napotykają na większe trudności finansowe.
11. Nie traktują swojego życia jak przedsiębiorstwa, które pod koniec każdego roku powinno przynosić zyski.
12. Ulegają wpływowi innych ludzi, co blokuje podejmowanie przez nich dobrych decyzji i wprowadzanie w życie planów.

Najważniejszych jest osiem pierwszych punktów. Spójrz na to zestawienie i zaznacz, które z nich dotyczą Ciebie.

Zazwyczaj osoby, których dotyczą wyzwania finansowe¹, na większość zagadnień odpowiadają twierdząco. Zadają sobie wtedy kolejne pytania:

- ◆ Czy można to zmienić?
- ◆ Jeżeli tak, to jaka jest droga, która wiedzie ku zmianie?
- ◆ Jak stać się bogatą, zamożną, niezależną finansowo?

Aby przejąć kontrolę nad swoimi finansami, stać się osobą zamożną, niezależną finansową, potrzebne są odpowiednie wzorce mentalne i dysponowanie właściwą wiedzą.

Wzorce mentalne:

- ◆ wyznawane wartości (ich system);
- ◆ przekonania na temat pieniędzy, bycia bogatą, wolności finansowej itd.;
- ◆ sposób zaspokojenia głównych potrzeb.

Wiedza:

- ◆ koncept i zasady organizowania finansów;

¹ Słowo „wyzwanie” jest używane w miejsce słowa: „problem”. Sens tego zabiegu został wyjaśniony w dalszej części książki.

- ◆ konkretne strategie służące osiągnięciu sukcesu finansowego;
- ◆ zasady gry;
- ◆ zrozumienie narzędzi.

Przyjrzyjmy się zatem temu, czym są i jak funkcjonują wzorce mentalne.

W sposób najbardziej czytelny negatywne wzorce mentalne manifestują się w postaci oznak blokady finansowej.

Oznaki blokady finansowej

- ◆ Kierowanie się ograniczającymi przekonaniami na temat swoich perspektyw w zakresie sukcesu finansowego i dobrobytu oraz powtarzanie tych przekonań (np. „Nie mogę otworzyć biznesu, bo w tym mieście jest za mało ludzi”).
- ◆ Uczucie zazdrości i zawiści w stosunku do tych, którzy są zamożni i odnoszą sukcesy.
- ◆ Unikanie wydawania pieniędzy na znaczne przyjemności, a wydawanie ich szerokim gestem na przyjemności doraźne².

² Duże przyjemności wiążą się z większym wydatkiem, np. wyjazd na wczasy za granicę, zakup dobrego ubrania itp. Przyjemności doraźne to kupowanie płyt CD, DVD, słodczy i innych drobiazgów, które dają poczucie chwilowej przyjemności.

- ◆ Zostawianie płacenia rachunków na ostatnią chwilę lub spóźnianie się z płatnościami; wnoszenie opłat z uczuciem odrazy.
- ◆ Przesadne oszczędzanie w drobnych wydatkach i beztroska przy większych sumach.
- ◆ Odkładanie przyjemności na później.
- ◆ Zrzucanie winy za własny brak dobrobytu na gospodarkę (postawa ofiary).
- ◆ Brak jasno określonych celów w życiu.
- ◆ Uczucie, że jest się niegodną i niedocenianą.
- ◆ Ograniczona ciekawość świata; obojętność.

Zacznijmy zatem od początku.

ROZDZIAŁ 6.

Droga do absolutnej wolności finansowej

Każdy z nas doświadcza w swoim życiu czterech rodzajów edukacji: szkolnej, zawodowej, życiowej i finansowej.

Edukacja szkolna to inaczej wykształcenie podstawowe, które zgodnie z konstytucją ma obowiązek przejść każdy obywatel naszego kraju. Zasada ta obowiązuje zresztą we wszystkich rozwiniętych krajach świata. Jest to zatem edukacja, którą w dzieciństwie otrzymuje każdy, i która w życiu przydaje się niewiele lub w ogóle, a jeżeli z niej korzystamy, to w zakresie tak bardzo ograniczonym, że raczej uczęszczanie do szkoły możemy uważać bardziej za proces socjalizacji niż edukacji.

Edukacja zawodowa to cała wiedza i umiejętności, które nabywamy w procesie nauki swojego przyszłego zawodu. To wszystko to, czego uczymy się w szkołach zawodowych, wyższych uczelniach itp. Ten rodzaj edukacji jest ukierunkowany na wiedzę praktyczną, która powinna nam pomóc na starcie w życie zawodowe. Jeszcze kilkadziesiąt lat temu zakończenie nauki w danym zawodzie właściwie oznaczało zakończenie nauki w ogóle. Większość społeczeństwa szła do pracy i wy-

konywała pewne czynności, do których została przygotowana w szkole. Tylko nieliczne jednostki dalej się uczyły i rozwijały. W obecnych czasach, ze względu na złożoność i szybki rozwój technologii i komunikacji, proces nauki najczęściej kończy się dopiero po przejściu na emeryturę. Zaś za ok. dwadzieścia lat zakończy się dopiero wraz z ustaniem życia, bowiem przejście na tzw. emeryturę nie będzie oznaczało zakończenia aktywności zawodowej.

Edukacja życiowa to wszystko to, czego uczymy się niejako „przy okazji” w trakcie całego życia. To, czego uczymy się, obcując z naszymi rodzinami, innymi dziećmi, licealistami, studentami, pracownikami, szefami, znajomymi i całkowicie obcymi ludźmi. Podobnie jak w przypadku poprzednich dwóch rodzajów edukacji, tak i tutaj możemy mówić o procesie, który trwa całe życie. Jednak nikt nie mówi nam, jak się należy zachować w takiej czy innej sytuacji, co robić, aby odnieść sukces w relacjach z innymi ludźmi, jak reagować w sytuacji konfliktowej, jak rozwiązywać problemy, jak wychowywać dzieci itd. Chociaż szkoła stara się przejąć na siebie część nauczania o tym, jak radzić sobie w życiu, informacje, jakie przekazuje, są najczęściej mało praktyczne i oderwane od rzeczywistości. I tak, koniec końców, musimy sami uczyć się na swoich błędach.

Edukacja finansowa to ten rodzaj edukacji, która podobnie jak w przypadku poprzedniej odbywa się

niejako „przy okazji”. W pewnym sensie jest także częścią edukacji życiowej. Jednak ze względu na rosnącą rolę pieniądza wydaje się ona najbardziej przydatna ze wszystkich pozostałych, chociaż z nich wszystkich jest najtrudniej dostępna. O finansach możemy się nauczyć w wybranych szkołach, które oferują w swoich programach zajęcia poświęcone tym zagadnieniom. Jednakże to, czego możemy się tam dowiedzieć, to raczej jak zarządzać finansami innych osób i instytucji, a nie własnymi. Jak zaś pokazuje doświadczenie, bardzo często osoby, które zajmują się rachunkowością, księgowością, zarządzaniem powierzonymi pieniędzmi czy doradztwem finansowym, same nie należą do grona ludzi zamożnych, a najczęściej wręcz borykają się z wyzwaniami finansowymi.

Dzisiaj, jak nigdy wcześniej w historii ludzkości, wszyscy jesteśmy w stanie zapewnić sobie zaspokojenie pięciu głównych potrzeb, co, jak wiesz, ma największy wpływ na jakość naszego życia. I tak jak nigdy wcześniej w historii ludzkości zależy to od zasobności naszych portfeli. Dlatego edukacja finansowa to nie nauka o tym, czym są pieniądze i jak nimi zarządzać. Taka wiedza, zdobywana w szkołach ekonomicznych, wykładana przez profesorów, nie jest praktyczna ani nie daje efektów, o czym może świadczyć chociażby stan naszych finansów publicznych. Jak możemy czerpać wiedzę od kogoś, kto uczy o istnieniu deficytu budżetowego i traktuje go jako

normalne zjawisko ekonomiczne? Jesteśmy od dziesiątek lat rządzeni przez ludzi, którzy nie mają zielonego pojęcia o tym, czym jest i jak faktycznie funkcjonuje pieniądź. Jeżeli spojrzeć się na to, co robią rządy rozwiniętych państw, którym doradzają ekonomiści, przypomina się fragment z kabaretu Jana Pietrzaka, powstałego jeszcze w czasach „brzydkiej komuny”. I chciałoby się zacytować: *Idioci i kretyni albo... sabotażyści i dywersanci*. Przeciętny obywatel, widząc, że większość państw, także i Polska, ma deficyt budżetowy, uważa, że jego długi są zjawiskiem normalnym. Warto uświadomić sobie, że tak nie jest. W przyrodzie nie ma czegoś takiego jak minus jedno drzewo, minus trzy kury czy minus milion bakterii. Zresztą nie trzeba odnosić się do przyrody. Wystarczy pomyśleć, jak długo utrzymałby się zarząd firmy, która co roku wykazywałaby straty.

Pieniądzy i zamożności nie zdobywa się poprzez zabieranie części tego, co wypracowali ci, którzy są kreatywni, otwarci i angażują się przez 24 godziny na dobę, i dawanie tym, którzy wolą spędzać czas przed telewizorem i udawać, że to, że tak żyją, to nie jest ich wina. A czyja?

Pieniądże zdobywa się w procesie, na który składa się wykonywanie danych czynności przez określony czas. I to jest najważniejsza informacja. Pieniądże faktycznie nie rosną na drzewach, tylko dojrzewają w procesie naszego kreatywnego myślenia i konsekwentnego działania.

Klucz do wolności finansowej

Jedynym sposobem osiągnięcia pełnej wolności finansowej jest nauczenie się i konsekwentne stosowanie prostej zasady.

Wydawaj mniej, niż zarabiasz oraz

inwestuj różnicę!

ponownie zainwestuj Następnie
otrzymany procent.

masę krytyczną. Z zainwestowanego
kapitału uzyskasz

poziomu życia To pozwoli Ci na
osiągnięcie pożądanego
w przyszłości.

Ta prosta zasada zapewni, że przyjdzie moment w Twoim życiu, kiedy nie będziesz musiała pracować ani jednego dnia więcej. A jeżeli będziesz pracowała, to dlatego że chcesz, a nie dlatego że musisz. To jest jedna z najważniejszych zasad postępowania z pieniędzmi, która poprowadzi Cię do wolności finansowej.

„Ale ja nie mam tyle pieniędzy, aby to zrobić”. To najczęstsza wymówka. Jest tak pospolita i nieprawdziwa, że aż wstyd ją wypowiadać i przykro jej słuchać.

Przyjrzyjmy się poniższemu zestawieniu.

Zalóżmy, że od chwili, w której przychodzi na świat Twoje dziecko, odkładasz w każdym miesiącu, z myślą o jego przyszłości, 50 zł ze swoich zarobków.

50 zł miesięcznie

50 zł miesięcznie (od momentu urodzenia dziecka), zakładając 15% oprocentowania rocznego, da 55 212 zł — w momencie gdy dziecko skończy 19 lat.

Nawet jeżeli nie będzie już więcej wpłat na to konto, ale pieniądze w dalszym ciągu będą ulokowane na 15% rocznie, będzie ich:

- ◆ 4,8 mln zł — gdy dziecko skończy 50 lat;
- ◆ 19,6 mln zł — gdy dziecko skończy 60 lat;
- ◆ 79,1 mln zł — gdy dziecko skończy 70 lat.

50 zł miesięcznie to tylko 12,50 zł tygodniowo i tylko 1,66 zł dziennie! No właśnie. Tyle czasu? Tak, tyle czasu! Czas to jeden z najważniejszych składników niezależności finansowej.

A teraz zastanów się: czy znasz kogoś, kto w wieku 50 lat, nie robiąc absolutnie nic: nie pracując, nie prowadząc żadnego biznesu, nie mając nieruchomości, bogatych krewnych, otrzymuje co miesiąc 32 000 zł wynagrodzenia? Znasz niezbyt wiele takich osób, prawda? Czy chciałabyś w wieku 50 lat mieć takie dochody? Bez pracy, bez wysiłku, bez zmartwień o ludzi, maszyny, lokale, ZUS, urząd skarbowy itp.? Droga otwarta. Dla Ciebie jest za późno, ale możesz zapewnić takie życie swojemu dziecku. Na pewno się nie obrazi.

Skąd wiadomo, że to będzie 32 000 zł co miesiąc? Zobaczysz w dalszej części książki.

Nie robi na Tobie wrażenia 32 000 zł miesięcznie? To nie szaleństwo? Stać Cię na więcej? Nawet na 100 zł miesięcznie? To zobaczmy, jak to będzie w wypadku 100 zł.

100 zł miesięcznie

100 zł miesięcznie (od momentu urodzenia się dziecka), zakładając 15% oprocentowania rocznego, da 110 426 zł w momencie gdy dziecko skończy 19 lat.

Nawet jeżeli nie będzie już więcej wpłat na to konto, ale pieniądze w dalszym ciągu będą ulokowane na 15% rocznie, będzie ich:

- ◆ 9,6 mln zł, gdy dziecko skończy 50 lat;
- ◆ 39,2 mln zł, gdy dziecko skończy 60 lat;
- ◆ 158,2 mln zł, gdy dziecko skończy 70 lat.

Teraz Twoje dziecko w wieku 50 lat ma miesięczny, pasywny dochód na poziomie 64 000 zł. A Ty inwestowałaś tylko 100 zł miesięcznie.

Czy teraz dostrzegasz, ile pieniędzy przechodzi przez Twoje ręce każdego dnia? Przyjrzyjmy się z ciekawości innym liczbom.

Jaki roczny przyrost mogą przynieść Twoje pieniądze... zakładając 15% rocznego przyrostu?

Tabela 1. Hipotetyczny roczny przyrost przy 15-procentowym oprocentowaniu¹¹ (w zł)

	1 rok	5 lat	10 lat	20 lat	30 lat	40 lat	50 lat
50 zł	651	4484	13933	75798	350491	1571188	6985901
100 zł	1302	8968	27866	151596	700982	3142376	13971803
200 zł	2604	17936	55731	303191	1401964	6284751	27943606
500 zł	6511	44841	139329	757978	3504910	15711878	69859014

Źródło: Opracowanie własne.

¹¹ Przykłady nie uwzględniają wszelkiego rodzaju opłat, prowizji i podatków.

Gdyby było Cię stać na 500 zł miesięcznie przez 50 lat, to Twoje dziecko, ukończywszy 50 lat, cieszyłoby się życiem, mając 745 726 zł miesięcznego pasywnego dochodu! Bez ruszania kapitału! 745 726 zł miesięcznie? Tak. Dokładnie tyle!

Nawet jeżeli Twoja inwestycja nie da Ci 15%, nawet jeżeli odsetki od kapitału będą mniejsze, i tak tego, co Twoje dziecko zyskałoby ze zgromadzonego kapitału, w żaden sposób nie można porównać do emerytury, jaką miałoby, pracując kolejne kilkanaście lat, aż do osiągnięcia ustawowego wieku emerytalnego.

Jak to możliwe? Dowiesz się w dalszej części książki, zastanawiając się nad swoimi marzeniami finansowymi. Zanim jednak do tego dojdiesz, uzyskasz jeszcze inne, bardziej szokujące informacje o tym, jak potężną siłę mają zarabiane przez Ciebie pieniądze — niezależnie od tego, jakie to kwoty.

Tak właśnie wygląda Twój potencjał finansowy. Jeżeli jednak to nie Ty jesteś tym nowo narodzonym dzieckiem albo nie masz dziecka, albo nie chcesz mu zapewnić przyszłości finansowej, tylko zastanawiasz się, co Ty, w swojej obecnej sytuacji, możesz zyskać, to najwyższy czas zacząć wszystko od początku.

Procent składany

Podane powyżej przykłady bazują na wykorzystaniu siły procentu składanego. Albert Einstein nazwał procent składany największym wynalazkiem ludzkości. To właśnie efekt procentu składanego odpowiada za to, że Twoja inwestycja w postaci 50 zł miesięcznie zamieniła się w 32 000 zł miesięcznego dochodu po 50 latach.

Einstein podał definicję procentu składanego, która mówi, że aby obliczyć, po ilu latach kapitał ulegnie podwojeniu, należy liczbę 72 podzielić przez procent zwrotu z danej inwestycji. Jeżeli, przykładowo, zwrot z Twojej inwestycji wynosi 12% w skali roku, to kwota, którą zainwestowałeś, ulegnie podwojeniu po sześciu latach, ponieważ 72 przez 12 daje 6. Jeżeli natomiast zwrot z inwestycji wyniósłby 24%, kapitał podwoiłby się po trzech latach. Zwróć jednak uwagę na to, że jest to kapitał, który został zainwestowany jednorazowo. Jeżeli natomiast wpłacałabyś określoną kwotę regularnie (miesięcznie, kwartalnie, rocznie), to odsetki od kapitału również byłyby inwestowane. Dlatego w powyższych przykładach kapitał kilkuset złotych miesięcznie inwestowanych przez kilkadziesiąt lat zamienia się w miliony.

Jak pracują pieniądze?

Na to, aby stać się niezależną finansowo, mają wpływ cztery czynniki:

1. Zwrot z inwestycji. Czyli to, ile procent zyskasz na inwestycji, w jaką „zaangażujesz” swoje pieniądze.
2. Czas trwania inwestycji. Czyli to, jak długo będzie ta inwestycja trwała.
3. Rodzaj inwestycji. Czyli to, w co inwestujesz.
4. Wielkość inwestycji. Czyli to, ile pieniędzy jesteś w stanie zainwestować.

Zwrot z inwestycji może być różny. Polacy inwestują głównie w dwa skrajne instrumenty inwestycyjne: lokaty bankowe z jednej strony i nieruchomości z drugiej. Lokata bankowa daje dzisiaj od 3 do 5% realnego zwrotu z inwestycji, co przy obecnym poziomie inflacji nie wydaje się korzystne. Jednak lokata ma jedną główną korzyść: pieniądze nie tracą na wartości i nie są wydawane na konsumpcję.

Z kolei ziemia (rzadziej dom lub lokal) kupiona i sprzedana w odpowiednim momencie może przynieść nawet kilka tysięcy procent zwrotu. Na przykład hektar ziemi wraz z siedliskiem na Suwalszczyźnie można było kupić w roku 2000 już za 5000 zł. Dziesięć lat później ten sam hektar wart był 200 000 zł. Czyli w ciągu dekady wartość tej nieruchomości wzrosła 40-krotnie! W tym samym czasie zysk z lokaty bankowej wyniósł nieco ponad 3800 zł. Zatem w tym wypadku trudno jest nawet porównywać te dwa sposoby lokowania pieniędzy. Jeżeli

jednak przypomnisz sobie omówiony wcześniej przykład sprzedaży mieszkania w Warszawie, okaże się, że sytuacja może być odwrotna. Mimo że pozornie wydawać by się mogło, że zakup nieruchomości w Warszawie powinien być lepszą inwestycją niż ziemia na Suwalszczyźnie.

I tutaj mamy do czynienia z kolejnym czynnikiem związanym z poziomem zwrotu z inwestycji: z ryzykiem. Zazwyczaj wielkość zwrotu z inwestycji jest odwrotnie proporcjonalna do ryzyka. Nisko oprocentowane lokaty oferują najczęściej najbardziej stabilne banki, posiadające największe rezerwy i kapitały. Większe oprocentowanie z kolei — banki, które nie mogą się poszczycić takimi zabezpieczeniami. Oferują jednak wysokie oprocentowanie po to, aby przyciągnąć klientów i ich gotówkę. Dlaczego? Wyjaśnimy to w dalszej części książki.

Pieniądze zainwestowane w obligacje Skarbu Państwa będą bezpieczne, ale ich oprocentowanie będzie nieznacznie większe od oprocentowania lokaty bankowej. Obligacje państwowe uważane są za najbardziej bezpieczne instrumenty finansowe, ponieważ gwarantuje je państwo. Musimy jednak pamiętać, że nie ma czegoś takiego, jak 100% gwarancji. Historia notuje przypadki bankructwa państw lub wojny i zmiany ustroju państwa. Wówczas obligacje nie mają żadnej wartości, a pieniądze w nie zainwestowane przepadają.